

Monika Szczot<sup>1</sup>

**MIĘDZY SATYRĄ A PANEGIRYKIEM,  
CZYLI O *HERCULESIE SŁOWIEŃSKIM*  
JANA SZCZĘSNEGO HERBURTA**

W zbiorach Biblioteki Kórnickiej znajduje się druk zatytułowany *Hercules słowieński Kaspra Miaskowskiego. Tenże D. D.*, wydany w Dobromilu w oficynie wydawniczej Jana Szczęsnego Herburtu w roku 1616<sup>2</sup>. Jest to drugie wydanie; pierwsze ukazało się w roku 1612. Druk z 1616 roku otwiera *Przemowa Kasprowi Miaskowskiemu Szlachcicowi. Cnotą i nauką sławnemu*. Po niej znajdujemy we wspomnianym wydaniu wierszowany *List* Miaskowskiego, który poprzedza *Herculesa słowieńskiego*. Ten tytułowy tekst stanowią dwa uzupełniające się dialogi: Apollina z Merkurym i Herkulesa z Fortuną i Cnotą. Pierwszą rozmowę znajdziemy w zbiorowym wydaniu wierszy Kaspra Miaskowskiego pod tytułem *Herkules niecierpliwy albo rozmowa Apollina z Merkuriuszem na Gadkę Hryca z Fortuną napisaną od J<ego> M<ości> Pana Szczęsnego Herborta*<sup>3</sup>. Pierwotny tytuł utworu Herburtu brzmiał *Gadka Hryca z Fortuną*<sup>4</sup>, dopiero później otrzymał on nobilitujący tytuł. W centrum mojego zainteresowania pozostaje głównie utwór przypisywany Herburtowi, ale rozpatrywanie go także w otoczeniu wspomnianych tekstów być może pozwoli wydobyć z interpretacji nowe sensory. Całość zamyka *Pieśń* autorstwa Miaskowskiego. Wszystkie wspomniane utwory dialogują ze sobą, tworząc ciekawą mozaikę problemów, której istotę stanowi niewątpliwie tekst Herburtu; pozostałe utwory przez mniej lub bardziej wyraźne intertekstualne nawiązania stają się jego interesującym uzupełnieniem, komentarzem lub tłem.

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<sup>2</sup> K. Miaskowski, *Hercules słowieński*. Dobromil 1616, Biblioteka Kórnicka PAN 12886, Mf 6085. Tekst Herburtu *Hercules słowieński z Fortuną i Cnotą* i cytaty z tegoż dzieła przywołuję na podstawie wskazanego wydania. Cyfra umieszczona w nawiasie oznacza stronicę tej edycji.

<sup>3</sup> Idem, *Zbiór rytmów*, wyd. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 1995, s. 209-213.

<sup>4</sup> Por. rozważania J. Sokolskiego, *Hryc, Herkules czy Boecjusz? Menippejska satyra Jana Szczęsnego Herburtu*, [w:] *Muzy i Hestia. Studia dedykowane Profesor Ludwice Ślękowej*, red. M. Cieński i idem, Wrocław 1998, s. 59-67; zob. też: L. Szczerbicka, *Jan Szczęsny Herburt – zarys monografii*, [w:] *Ze studiów nad literaturą staropolską*, t. 5, red. K. Budzyk, Wrocław 1957, s. 271-273; A. Sokołowski, *Jan Szczęsny Herburt, pierwszy wydawca kroniki Długoszowej*, „Biblioteka Warszawska” 1883, t. 3, s. 23-24.

Tytuł tego szkicu zakłada, że tekst Herburta może być odczytywany w poetyce satyry menippejskiej, której cechą genologiczną jest łączenie różnych gatunków, zderzanie konwencji i stylów wypowiedzi<sup>5</sup>. Proponuję interpretować utwór w kontekście założeń satyry i panegiryku, ponieważ zdaje się, że bycie „między” jest jedną z cech staropolskiej menippe. Czytelnik w zależności od wiedzy i wyobraźni może odkrywać jej założoną hybrydyczność, twórczą umiejętność spajania wielości i różnorodności w nową fabularną, filozoficzną albo moralistyczną fikcję. „Pasożytnicza” satyra wykorzystująca gatunki już istniejące czyni z nich kolaż, łączy je ze sobą dla założeń ideowych i efektu artystycznego, epatuje sprzecznościami dla zaskakiwania czytelnika, wzbudzania jego podziwu, zainteresowania czy protestu<sup>6</sup>. Jest wiele elementów wspólnych, łączących poetykę satyry (nie tylko menippejskiej) i panegiryku. Może właśnie na tym pomysłe połączenia przeciwieństw, wydobywania z nich elementów wspólnych i dialogujących polega koncept utworu Herburta i całego druku z 1616 roku?

Satyra menippejska i panegiryk nie są czyste gatunkowo, zwłaszcza gdy mamy do czynienia nie tyle z poetyckim panegirykiem właściwym, co z intencją pochwalną<sup>7</sup>. W *Herculesie z Fortuną i Cnotą* ramy „gościnnej” menippe łączą sprzeczne zabiegi literackie: nagany i krytyki świata i pochwały użytej przede wszystkim do charakterystyki głównego bohatera, jego nobilitacji, a nawet heroizacji. Postać Herkulesa jest ambiwalentna; bohater mityczny niesie ze sobą pozytywne i negatywne konotacje. Trafnie ujął to Maciej Kazimierz Sarbiewski, komentując księgę drugą *Memorabiliów* Ksenofonta, które stały się osnową dla tekstu Herburta. Dla autora *Dii gentium* przygoda młodego Herkulesa pokazuje, że „*Magna ingenia ad malum aequae et ad bonum strenua sunt*”<sup>8</sup>. Przeważa jednak w ocenie antycznego bohatera aspekt heroiczny – często był on postrzegany jako ten, który przez swoje dziesięć prac stał się dobroczyńcą ludzkości, wyzwalamy ją od plag i nieszczęść. Mityczny heros uruchamia także w wyobraźni czytelnika drugą sferę – chodzi o postrzeganie go jako bohatera ludowego<sup>9</sup>. Do repertuaru

<sup>5</sup> Propozycję czytania tekstu Herburta jako menippe, wzorowanej na francuskiej *Satyre Ménippée* podawał już A. Brückner, *Studia nad literaturą wieku XVII*, „Rozprawy Akademii Umiejętności Wydziału Filologicznego” 1919, S. III, t. XII, s. 29.

<sup>6</sup> Por. rozważania J. Kristevy, *Słowo, dialog, powieść*, [w:] *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*, red. E. Czaplejewicz i E. Kasperski, Warszawa 1983, s. 411.

<sup>7</sup> Patrz: R. Krzywy, *Panegiryk*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gązda i S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 509-511.

<sup>8</sup> M. K. Sarbiewski, *Dii gentium. Bogowie pogan*, wstęp, oprac. i przeł. K. Stawecka, Wrocław 1972, s. 512.

<sup>9</sup> O tragicomicznym postrzeganiu kondycji Heraklesa pisali: J. Kott, *Twarze Heraklesa albo mit pęknięty*, [w:] idem, *Zjanie bogów. Szkice o tragedii greckiej*, Kraków

komediowego należały prace Heraklesa i temat jego poczęcia: Zeus, płodząc go z Alkmeną, złamał prawa natury i trzykrotnie przedłużył noc. Herkules Herburta nie przywołuje wprost tych mitycznych skojarzeń, ale niewątpliwie przyczyniają się one do wzbogacenia utworu o nowe walory estetyczne; klimat tekstu oscyluje między wzniosłym cierpieniem a ludycznością, powagą a żartem. *Hercules z Fortuną i Cnotą* to także kolejne literackie przywołanie popularnego motywu *Herculesa in bivio*<sup>10</sup>. Motyw zaczerpnięty z Prodikosa znalazł swoją literacką realizację w *Memorabiliach* Ksenofonta. Rozsławił go również Cyceron w *De officiis*, dodając do tekstu własną interpretację, w której aktualizuje znaczenie greckiego motywu<sup>11</sup>.

Początek utworu Herburta daleki jest od pochwalnych tonów, dominuje smutek i przygnębienie – to uczucia towarzyszące więźniowi, którego łatwo zidentyfikować z Herburtem. Samotność, niepewność, rozterka duchowa towarzyszą zastanawiającemu się nad wyborem drogi życiowej Heraklesowi Prodikosa-Ksenofonta i Herkulesowi-więźniowi, który powiada:

Wszystko więźniowi ciężko, ale sroga nocy,  
 Ty go zdzierasz ze wszystkich do zabaw pomocy,  
 Bo póki się nad ziemią złote słońce bawi,  
 Póty on też swój umysł czymkolwiek zabawi.  
 Lecz kiedy pocznie gasnąć światło niezgaszone  
 Wtenczas go zewsząd zejmą troski niezliczone.  
 Już wszystko śpi, on czuje: już wszystko zażywa  
 Snu wdzięcznego: w nim dusza najbardziej omdlewa.  
 (s.35)

Postać Herkulesa jest ważna dla naszych rozważań właśnie przez sferę pozytywnych znaczeń, które ze sobą niesie. *Gadka Hryca z Fortuną* napisana została przez Herburta w więzieniu po aresztowaniu go za udział w rokoszu sandomierskim w 1607 roku. Został skazany przez króla za zdradę na karę

1986, s. 86-100; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, Warszawa 1983, s. 311-312.

<sup>10</sup> Por. rozważania o obecności tego motywu w literaturze staropolskiej: J. Banach, *Hercules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa 1984, s. 97-130; B. Pfeiffer, *Z zagadnień barokowej alegorezy i recepcji mitu. „Tragedia o polskim Scylurusie” Jana Jurkowskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 1, s. 33-37.

<sup>11</sup> Cic., *Off.*, 32-34. (wyd. polskie: M. T. Cicero, *O powinnościach*, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. W. Kornatowski, Kraków 1960, s. 390-393). Antyczne dzieła greckie podaję według skrótów zamieszczonych w *Słowniku grecko-polskim*, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1958, a łacińskie według *Słownika łacińsko-polskiego*, red. M. Plezia, Warszawa 1998.

śmierci, której uniknął dzięki wstawiennictwu marszałka wielkiego koronnego Zygmunta Myszkowskiego<sup>12</sup>. Spędził jednak w więzieniu dwa lata i to zainspirowało go do stworzenia swojej wersji Herkulesa na rozstajnych drogach<sup>13</sup>.

Akcja *Herculesa słowieńskiego z Fortuną i Cnotą* toczy się w więzieniu i dotyczy współczesnych autorowi wydarzeń, natomiast drugim ważnym kontekstem pozostają starożytnie i nowożytnie utwory, które kształtują przestrzeń tekstu i dają wyobrażenie o erudycji autora oraz o umiejętnym łączeniu tezańszości z tradycją kulturową i literacką. Kreacja więźnia z tekstu Herburta nie tyle kojarzy się z młodym Heraklesem z utworu Ksenofonta, co z Boecjuszem<sup>14</sup>. Z *De consolatione Philosophiae* łączy utwór nie tylko specyficzna sytuacja więźnia, oczekującego na wyrok, ale przede wszystkim związki genologiczne; oba utwory są satyrkami menippejskimi o charakterze konsolacyjnym<sup>15</sup>. Boecjusz w poczuciu beznadziejności szuka pocieszenia w filozofii stoickiej i platońskiej. Dobro, cel i szczęście odnajduje w sobie samym i w przekonaniu, że doskonałość etyczna rodzi się w cierpieniu. Takie cele przyświecają również Herburta, który podobnie jak Boecjusz posłużył się dialogiem w jego ludycznej formie i uciekł się do prozopopei i alegorii. Łączy również postaci autorów zestawianych tekstów podobny rys biograficzny: Boecjusz – senator, konsul i ojciec konsulów został oskarżony przez Teodoryka o zdradę stanu na rzecz cesarza wschodniorzymskiego i stracony<sup>16</sup>. Tekst łacińskiej konsolacji inspirował nowożytnych pisarzy i filozofów; być może natchnął również Herburta. Wspólną cechą satyry menippejskiej i panegiryku jest aktualność; często są to utwory dyktowane przez wydarzenia współczesne, bezpośrednio dotyczące piszącego. Tak jest

<sup>12</sup> W obronie Herburta stanąć miało również duchowieństwo i wielkopolski poeta Kasper Miaskowski (A. Sokołowski, *op. cit.*, s. 23-25).

<sup>13</sup> O udziale Herburta w Rokoszu Zebrzydowskiego i jego pobycie w więzieniu [w:] W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwsze połowie XVII wieku*, t. 2: *Wojny prywatne*, Kraków 1960, s. 127-133; J. Sokołowski, *op. cit.*, s. 14-38.

<sup>14</sup> Zwrócił na to uwagę J. Sokolski w swoim artykule (idem, *op. cit.*).

<sup>15</sup> O synkretyzmie gatunkowym łączącym satyrę menippejską z konsolacją, dialogiem sokratycznym, apokalipsą w *De consolatione philosophiae* pisali: A. Kucz, *Dyskurs z Filozofią* w „*Consolatio Philosophiae*” Boecjusza, Katowice 2005, s. 44-49; M. Czerenkiewicz, *Fortuna, Fatum i Opatrzność w rozmowie Boecjusza z Filozofią*, „Nowy Filomata” 2008, z. 1, s. 9-10.

<sup>16</sup> Szczegóły biograficzne związane ze sprawą skazania i osądzenia Boecjusza podają za: A. Kucz, *op. cit.*, s. 17-31; J. Legowicz, *Wstęp*, [w:] Boethius, *O pocieszeniu jakie daje filozofia*, przeł. W. Olszewski, wstęp J. Legowicz, Kraków 1962, s. 7-14; S. Swieżawski, *Boethius – ostatni Rzymianin*, Lwów 1935, s. 33-56.

niewątpliwie w przypadku obu wspomnianych tekstów, w których pojawiają się aktualne problemy polityczne opisywane z perspektywy subiektywnego poczucia krzywdy.

Jest jeszcze inny ważny genologiczny trop, który może się okazać pomocny przy czytaniu tekstu Herburta. Chodzi o nawiązanie do apologii – mowy obrończej wygłaszanej przed ateńskim sądem przysięgłych, gdzie pozwany musiał bronić się osobiście. Klasycznymi przykładami tej formy są *Obrona Sokratesa* Platona i *Obrona Sokratesa* Ksenofonta<sup>17</sup>. Apologia nie tylko była obroną przed zarzutami, ale zawierała również pochwałę osoby, światopoglądu, zasady. Utwór Ksenofonta nie jest jednak mową obrończą Sokratesa przed sądem, jest raczej relacją Hermogenesa o procesie: odpieraniu przez Sokratesa zarzutów oskarżycieli, przytoczeniu mowy końcowej filozofa po wydaniu niesprawiedliwego wyroku i godnym oczekiwaniu śmierci. Różni się więc apologia Ksenofonta od platońskiej, ale tym bliższy staje się jej tekst Herburta, który nosi na sobie ślady mowy obrończej, oscylującej między oskarżeniem i obroną. Przewija się przez tekst antycznego pisarza motyw niesprawiedliwego wyroku, wydanego na Sokratesa i pochwała filozofa. W końcowej części utworu czytamy:

Ja zatem, mając na uwadze mądrość i szlachetność tego człowieka, nie mogę ani go nie wspomnieć, ani wspominając nie chwalić. A jeśli ktoś z ludzi dążących do cnoty obcował z jakimś jeszcze pożyteczniejszym nauczycielem niż Sokrates, sądzę, że taki najzupełniej zasłużył na to, aby go nazwać szczęśliwym.<sup>18</sup>

Zgodnie z założeniami *Retoryki* Arystotelesa oceniane wydarzenia dotyczą przeszłości<sup>19</sup>, a obrona przed niesprawiedliwym osądzeniem i wyrokiem przeradza się w pochwałę cnoty, wierności samemu sobie i swoim ideałom. Intencje więźnia były szlachetne, i to one ostatecznie przekreślają występność i niegodziwość czynów. W alegorycznej obronie Herburta prawo opiera się na wyższym poczuciu moralności, któremu towarzyszą zaszczyty i chwała, uzyskiwana dzięki czynom szlachetnym, a do takich należą przecież okazywanie szacunku rodzicom, wdzięczności dobroczyńcy, niesienie pomocy przyjacielom<sup>20</sup>. Wybór Herkulesa dokonany w duchu sokratejskiej etyki, propagowanej przez „opowieści

---

<sup>17</sup> Rozważania o *Apologii* Ksenofonta: K. Głombiowski, *Ksenofont. Żołnierz i pisarz*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 38-41.

<sup>18</sup> X., *Ap.*, 34. (wyd. polskie: Ksenofont, *Obrona Sokratesa*, [w:] idem, *Pisma sokratyczne*, przeł. i wstęp L. Joachimowicz, Kraków 1967, s. 13).

<sup>19</sup> Arist, *Rh.*, s. 76. 1358 b. (wyd. polskie: Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstęp i komentarz H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 76).

<sup>20</sup> *Ibidem*, 1374 a. (wyd. polskie: *ibidem.*, s. 132).

sokratyczne” (*λόγοι Σωκρατικοί*) Ksenofonta miały w tekście Herburta podwójne znaczenie. Z jednej strony byłyby współczesnym powtórzeniem literackiego motywu, dzięki któremu autor osiąga ważne dla siebie cele enkomiaistyczne. Z drugiej strony przez nawiązanie do tradycji apologii i pism sokratycznych staje się on literacką obroną oskarżonego Herburta, pokazującą, że największym dobrem jest cnota, którą w filozofii praktycznej realizują nakazy zdobywania wiedzy i mądrości, ideały wierności przyjaciołom i wyznawanym wspólnie prawdom oraz gotowość służenia sprawom państwowym i publicznym. Apologia pokazująca człowieka w sytuacji granicznej (Sokrates, Boecjusz, Herbut zostali skazani na śmierć)<sup>21</sup>, przekreśla dosłowność przedstawienia i tym samym jednostronność odczytania tekstów, proponując w zamian niejednolite sensory symboliczne i alegoryczne. Zadaniem mowy, dialogu jest wygranie walki ze śmiercią, oskarżeniem; rzecz toczy się więc o wyższe wartości, które nie tracą znaczenia w obliczu spraw ostatecznych. Dlatego Herkules Herburta postanawia nadal iść drogą cnoty:

Za czym zemknąwszy się z łoża rzecze. Niechajże się już wola najwyższego stróża i obrońce mego dzieje. Niechajże już nie tylko potwarzy, ale i sam potwarzy ojciec Szatan, na mnie płocze ludzie wywiera. Z tobą CNOTO żyć, z tobą umrzeć obiecuję.

(s.54)

*Enkomion* pomieszczone w tekstach Herburta i Boecjusza nie jest jednak łatwe do odkrycia; pisarze nie mówią wprost i uciekają się do alegorii. Wypowiedzi alegorycznych postaci w tekście Herburta konstruowane są z elementów ludycznych i z wykorzystaniem ironii. To ulubiona broń satyry menippejskiej, która dzięki kategorii *spoudaiogeloion* (*σπουδαιογέλοιοιον*) miesza powagę z żartem<sup>22</sup>. Ta dialektyka programowo zawarta była w mowie sofistycznej Prodikosa. Herbut rozwija tę przyrodzoną dialogowość tekstu, uciekając się do różnych mimetycznych i parodystycznych zabiegów. Jego realizacja *Herculesa in bivio* w warstwie fabularnej przypomina bardziej scenkę mimiczną czy raczej intermedialną. Duch parodystycznej *mimesis* nie przekreśla poważnej wymowy tekstu, a użyte formy *spoudaiogeloion* pozwalają czytelnikowi na różne sposoby jego odbioru. Gdyby czytać utwór w kategorii użytecznej anegdoty o charakterze dydaktycznym, to zyskuje on głębszy wymiar etyczny i filozoficzny; nie bez znaczenia pozostają dla tego sposobu

<sup>21</sup> J. Kristeva nazywała tę sytuację wyznaniem „człowieka na progu”: J. Kristeva, *op. cit.*, s. 409.

<sup>22</sup> O różnych formach i realizacjach kategorii *spoudaiogeloion* pisali: L. Giangrande, *The Use of Spoudaiogeloion in Greek and Roman Literature*, Hague-Paris 1972, s. 15-31.

lektury wspomniane dialogi intertekstualne z tekstami Ksenofonta czy Boecjusza. Herbut mnoży zagadki biograficzne, używa sentencji, przysłów, które z założenia są wyrazem popularnej, ludowej mądrości. Konwersacja z Fortuną i Cnotą może być także odbierana jako *chreia*, czyli coś na wzór sokratycznej anegdoty, w której pokonuje się rozmówcę subtelną ironią<sup>23</sup>. Jej zewnętrznym znakiem jest *simulatio*, niewiedza, nieśmiałość. Za pomocą ironii w jej dialektycznym znaczeniu zbliża się Herkules Herburta do prawdy o rzeczywistości i sobie samym. Alegoryczny, mimiczny czy ironiczny kostium nie oznacza wcale, że pisarz ucieka od tego, co skomplikowane i wyjątkowe. Trzeba pokonać drogę wyznaczoną przez sokratejską *eironeia*, aby przekonać się, że tekst Herburta daje wiele możliwości lekturowych. Można pozostać na powierzchni i dostrzec przede wszystkim imitacyjne gry intertekstualne, ale można też pójść dalej i zauważyć w tekście dokument biograficzny, wymagający poważnej lektury. Odsłania się wtedy realistyczny i krytyczny stosunek do życia, społeczeństwa, polityki państwa; ironiczny humor o sofistycznej proveniencji łączy się z poważnymi celami przywrócenia etycznej wartości pojęciom wolności, przyjaźni, cnoty, sławy.

Jest jeszcze jeden ważny element konstrukcyjny, który łączy omawiane teksty: w drodze do szczęścia (Boecjusz) i cnoty (Ksenofont, Herbut) wyróżnia się dwa etapy: negatywny i pozytywny. Widać tu wpływy sokratejskiej metody dialektycznej z jej elenktyką i maieutyką, która przetrwała w formie platońskiego dialogu, parodiowanego przez *menippeę* od czasów jej powstania. Gdyby jednak poszukiwać wzorca gatunkowego dla *Herculesa słowieńskiego z Fortuną i Cnotą*, to zapewne byłoby to pouczanie i moralizowanie w duchu diatryby cynicko-stoickiej, która zakłada żywy dialog, unikanie gotowych formuł i wyjść z sytuacji<sup>24</sup>. Czytelnik sam ma dokonać wartościowania i oceny przedstawionych faktów, co nie oznacza, że autor nie ucieka się do manipulacji na rzecz swoich tez.

Interesującym zabiegiem jest zbliżenie dialogu do *genus demonstrativum*, gdzie pochwała (*laus*) i nagana (*vituperatio*) egzystują na zasadzie uzupełniających się elementów retoryki, a szerzej dialektycznej natury świata. To przeniesienie

---

<sup>23</sup> *Chreia* rozumiana jako zdarzenie anegdotyczne, dotyczące znanej osobistości i z pointą o charakterze moralistycznym i sentencjonalnym: Pruscjan z Cezarei, *Praeexercitamina (Retoryczne ćwiczenia wstępne)*, przeł. J. Niedźwiedź, wstęp A. Gorzkowski, „Terminus” 2000, z. 1-2, s. 204 i 215-216; por. też rozważania J. Ziomka, *Retoryka opisowa*, Wrocław [et al.] 2000, s. 90.

<sup>24</sup> Wyróżniki gatunkowe diatryby por. *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 16-23. B. Kupis, *Diatryba cynicko-stoicka a diatryba sekstyjczyków w Rzymie*, „Meander” 2000, z. 2, s. 139-151; T. Sinko, *O tzw. Diatrybie cyniczno-stoickiej*, „Eos” 1916, R. XXI, s. 21-63; idem, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 1, Kraków 1974, s. 16-23.

akcentów na sztukę wymowy i zastąpienie rzeczywistych postaci i zdarzeń alegorią uwzniośla problemy, przenosi je w sferę ideową. Zamiast współczesnych sporów politycznych pojawia się agon Fortuny z Cnotą, bo Herkules postawiony w sytuacji wyboru jest właściwie tylko rezonerem, posłusznie spełniającym polecenia rozmówczyń. Przenośnie oznacza to także zależność człowieka od Fortuny, losu, przeznaczenia. Dokonuje się jednak duchowa przemiana głównego bohatera, jego dojrzewanie do właściwych wyborów, do sensownego wartościowania. Poznajemy go w chwili, gdy wyśpiewuje hymn na cześć Fortuny, gdy ta zjawia się w więzieniu:

O Bogini wszystko władna  
 Tobie nie zdoła moc żadna:  
 Ty wiele możesz w pokoju  
 A wszystko prawie masz w boju.  
 Ty na morzu, ty na ziemi  
 Władniesz sprawami ludzkimi.  
 Ciebie naród wszystek żywy  
 Prosi dobra będąc chciwy:  
 Kożdy wysoko usiedzie,  
 Kiedy wola twoja będzie.  
 A gdy każesz i z wysoka  
 Spadnie w jednym mgnieniu oka.

(s. 36)

I właśnie pieśni śpiewane głównie przez Herkulesa przynoszą jego właściwą charakterystykę, bo (jak powiedziałam wyżej) w partiach dialogowych kreuje się on na prostaczka (podobnie jak Sokrates), który mało wie i niewiele pamięta. Odtworzenie ideałów wpisanych w pieśni pozwala pokazać portret bohatera – jego „prawdziwą” biografię duchową. Podczas gdy Fortuna mówi tylko o jego powodzeniach lub niepowodzeniach wymiernych w sferze wartości typowo ludzkiego postrzegania, to właśnie on sam dokonuje autocharakterystyki i w niej element panegiryczny nie jest bez znaczenia. Okazuje się więc, że nie tak bardzo ważne są fakty z życia Herburta przywoływane w tekście, lecz właśnie to, co przynosi poezja, ponieważ to ona uwzniośla utwór. Poezja, tak jak u Boecjusza, pełni funkcję konsolacyjną, więzień znajduje radość i ukojenie w pieśni. W starożytnym tekście Pani Filozofia, a u Herburta Fortuna każą straponemu więźniowi śpiewać. Jest to dość zabawne, zwłaszcza u Boecjusza, gdzie Filozofia wcześniej przegoniła Poezję z celi więziennej. Podobnie jest u Herburta, gdzie Fortuna oprócz pieśni pochwalnej na swoją cześć i ganiącej Cnotę, właściwie nie śpiewa, tylko każe śpiewać Herkulesowi, bo jak powiada lubi słowiański język:



A za takie me dobrodziejstwa nie jedno wdzięczności żadnej od ciebie nie odniosłam, ale jeszcze słodkimi słowy wielką część sług moich pobłaźniłeś, które teraz chcę od ciebie słyszeć, bo choć są przeciwko mnie, ale język słowiański miłując, uszy mi jakoś te słowa głaszczą

(s. 45)

Na naszych oczach powstaje autobiografia kreowana w dialogu albo raczej dialogach, które toczą się na kilku poziomach. Może więc warto im się dokładniej przyjrzeć.

Tekst Boecjusza może być czytany jako konsolacja i jako protreptyk – tekst zachęcający do poznania i poszukiwania prawdy i mądrości. Pomiędzy elenktyczną (*pars destruens*), a maieutyczną (*pars construens*) częścią sokratycznego dialogu była właśnie zachęta. Spotkanie z Filozofią jest tą zachętą do poszukiwania mądrości w sobie samym w duchu platońskiej kosmologii i sokratycznej etyki<sup>25</sup>. Podobnie jest w tekście Herburta, mimo że tu interlokutorem dialogu jest Fortuna, która zachęcając Herkulesa do śpiewu i recytacji, pozwala dojść do głosu wartościom przez niego wyznawanym. Jej rola sprowadza się do wydobycia prawd przez niego czczonych, przypomnienia ich, anamnezy. W bardziej powierzchniowej lekturze spotkanie z Fortuną jest negatywną, a wypowiedź Cnoty pozytywną częścią dialogu. Herbert stosuje wyszukane gry dialogowe: rozmawia Fortuna z Herkulesem, a właściwie jest to dialog Fortuny z Cnotą, ta druga obecna jest w częściach poetyckich satyry. Dialogi toczą się między założeniami satyry i panegiryku – autor prowadzi grę z odmianą panegiryku „ganiącego”<sup>26</sup>. Nagana włożona w usta Fortuny tak naprawdę jednak nie jest naganą, ale pochwałą. Przewrotne to wszystko, ale tym bardziej potwierdzające misterność tekstu na poziomie formalnym, a w warstwie ideowej cnotliwość i heroizm Herkulesa-Herburta.

Analizowany utwór kojarzy się czytelnikowi z biografią – panegirykiem, która powstaje z „kultu osobowości, dumy i indywidualizmu”<sup>27</sup>. Rozpoczyna się ona od opisu dzieciństwa i młodości bohatera, i wyjaśnia, że z domowego ćwiczenia i nauki rodzicielskiej wyniósł on szacunek dla wartości. Kolejny wiersz w utworze Herburta to hymn na cześć Boga chrześcijańskiego, cnoty i wierności ojczyźnie:

---

<sup>25</sup> Por. J. Siwecki, *Zagadnienia filozoficzne w „Konsolacji” Boecjusza*, cz. 2, „Przegląd Filozoficzny” 1932, R. XXXV, s. 90-92.

<sup>26</sup> Opis panegiryku ganiącego i jego cech: S. Dąbrowski, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, z. 3, s. 110.

<sup>27</sup> H. Dziechcińska, *Biografistyka staropolska w latach 1476-1627 (kierunki i odmiany)*, Wrocław 1971, s. 14; por. też. rozdział trzeci z tej książki: *Biografia-panegiryk*, s. 62-97.

Bogu cześć ma być naprzód i na koniec dana,  
 Bo ten wszystek świat rządzi, a sam nie ma pana.  
 Temu się niebo kłania i ogniste zorze:  
 Temu ziemia hołduje i nawalne morze.  
 A potem Cnotę świętą miej Synu w pamięci,  
 Do której przyrodzonej acz masz dosyć chęci:  
 Jednak staranie twego potrzeba i pracy,  
 Kto w niej barzo korzysta, tam bywa na raczy.  
 PRAWDY SIĘ DZIERŻ: Ta cnota począwszy z młodości,  
 Prowadzi wiek pościwy do samej starości.  
 A kiedy przyjdą lata da Pan Bóg rozumne,  
 Pogardź złoto i wszystkie obyczaje dumne:  
 PRAWO MIŁUJ I ŚWIĘTE DOBRO POSPOLITE.  
 Te trzy rzeczy przynosząc pociechy obfite  
 (s. 38)

Tematem utworu Herburtu jest także pochwała cnoty w jej arystotelesowskim znaczeniu; do inspiracji ideałami tego filozofa autor *Herculesa słowiańskiego z Fortuną i Cnotą* otwarcie się przyznaje. Problem etycznego piękna i jego pochwały pozwala również na filozoficzną interpretację utworu. W *Retoryce* Arystotelesa czytamy:

Pięknem jest to, co jest godne wyboru samo w sobie, i jako takie zasługuje na pochwałę, lub to, co jest dobre, i, z tej właśnie racji – przyjemne. Jeśli taka jest istota piękna, to również cnota jest pięknem, a będąc dobrem zasługuje na pochwałę. Cnota (*αρετή*), jak się zdaje, jest to zdolność tworzenia i zachowania rzeczy dobrych oraz zdolność wyświadczenia licznych i wielkich dobrodziejstw względem wszystkiego i w każdej sytuacji. Składnikami cnoty są następujące zalety: sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, wspaniałomyślność, uzasadniona duma, szczodrość, uprzejmość, roztropność i mądrość<sup>28</sup>.

Autor *Herculesa słowiańskiego z Fortuną i Cnotą* ucieka się do wskazówek Stagiryty – jego utwór chwali cnotę, która jest znakiem najwyższej doskonałości etycznej<sup>29</sup> i czyni to zgodnie z zasadami podanymi przez greckiego filozofa, starając się uwierzytelnić czyny przez okoliczności: szlachetne urodzenie i sposób wychowania, który wykształcił dobry charakter<sup>30</sup>. Herburtowa pochwała cnoty w duchu arystotelesowskim służy jednak przede

<sup>28</sup> Arist, *Rh.*, 1366 a. (wyd. polskie: Arystoteles, *op.cit.*, s. 104)

<sup>29</sup> *Ibidem*, 1367 b. (wyd. polskie: *ibidem*, s. 108-109)

<sup>30</sup> Motyw *Herculesa in bivio* rozpatrywany w kontekście stoickiej *virtus*: E. Lasocińska, „Cnota sama z mądrością jest naszym żywotem”. *Stoickie pojęcie cnoty w poezji polskiej XVII wieku*, Studia Staropolskie, Series Nova, t. 6 (62), Warszawa 2003, s. 58-59.

wszystkim do pochwały Herkulesa i postaci samego autora, którego z herosem identyfikujemy. Mowy Fortuny i Cnoty oscylują na granicy mowy pokazowej (odbywa się tutaj walka na argumenty etyczne) i mowy doradczej (Herkules postawiony w sytuacji wyboru). Istotne dla tej kreacji jest to, że dobór bohatera określa zakres jego kompetencji i predestynuje do określonych, oczekiwanych przez czytelnika zachowań.

Herburt przedstawia swego bohatera z uwzględnieniem zasad panegiryku, opisując jego urodzenie i wychowanie, wykształcenie zdobyte ćwiczeniem i nauką, podróżowaniem i terminowaniem u wielkich ludzi, z którymi, tak jak z Zamoyskim, połączyła go przyjaźń<sup>31</sup>. Specyfika panegirycznej strategii utworu opiera się na budowaniu duchowego portretu bohatera. To prawda, że mówi się o okolicznościach zewnętrznych kształtujących szlachetną i patriotyczną postawę Herkulesa, ale służy to głównie pochwalę jego cnót. Dobra ofiarowane przez los i okoliczności zewnętrzne (*bona fortunae*) ulegają pomniejszeniu w toku dialogu, a całkowitą dyskredytacją jest dla nich ostateczny wybór Herkulesa. Liczą się więc tylko *bona animi*, one kształtują *laus hominis* w tekście Herburta<sup>32</sup>. „Winy” przez niego popełniane rodziły się ze ślepego zaufania do innych i własnych ideałów, wyniesionych z domowego wychowania i lektur. Dla udowodnienia, że los niesprawiedliwie nagradza i każe, służą przywoływane przez Cnotę *exempla* wielkich ludzi z historii starożytnej i polskiej. *Exempla* i *comparationes* nie tylko pomagają w uwzniośleniu bohatera, ale pokazują relatywizm dziejowy. Nie zawsze dobre intencje i czyny spotykała nagroda, nie zawsze postaci cieszące się łaską króla postępowały szlachetnie. Miernikiem wartości człowieka w przekonaniu Herburta jest dobra sława u potomnych i to ona weryfikuje ludzkie czyny.

Proponowane przez Herburta *genus mixtum* łączy wydarzenia autobiograficzne i historyczne z popularnym motywem *Herculesa in bivio*. Staropolska *menippea* nosi na sobie ślady różnych gatunków o charakterze dialogowym, jest bogata w sensy przez swoją alegoryczność i zdaje się, że to zawieszenie między dosłownym, literalnym i metaforycznym znaczeniem jest jedną z cech tego gatunku. Ważna dla omawianego utworu wielogłosowość osiągnana jest nie tylko przez dialogowość tekstu, ale również przez funkcjonowanie w obrębie satyry różnych gatunków. Myślę, że można czytać cały tekst, proponowany

---

<sup>31</sup> O sporach sąsiedzkich Herburta i odejściu ze stronnictwa kanclerza pisała: L. Szczerbicka, *op. cit.*, s. 224-229.

<sup>32</sup> Rozważania o *laus hominum*: W. Bruchnański, *Panegiryk*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 2, Kraków 1918, s. 201-202; J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII- XVIII wieku*, Kraków 2003, s. 169-174; H. Dziechcińska, *op. cit.*, s. 64-65; eadem, *Panegiryk*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, s. 614-616; R. Krzywy, *op. cit.*, s. 509-511.

przez wydanie dobromilskie z 1616 roku jako jedną całość różnorodną w swej formie, ale bliską „sylwicznej” naturze menippej. Znajdziemy więc w analizowanym *Herculesie z Fortuną i Cnotą prosimetrum* egzystujące w postaci cytatów, przysłów, własnych wstawek wierszowanych, łączonych z utworami innych poetów (np. Kochanowskiego). Ramy druku tworzą utwory o charakterze panegirycznym: przedmowa Herburta będąca ukłonem w stronę Muzy Miaskowskiego i list dedykacyjny autorstwa tego poety. Dialog Apollina z Merkurym Miaskowskiego nawiązuje do tekstu Herburta, rozbudowuje jego literackie pomysły w duchu panegirycznej *mimesis*. Opowieść o losach Herkulesa przechodzi kolejną metamorfozę literacką i staje się przedmiotem rozmowy bogów. Ta podwójna perspektywa dialogowa czyni z utworu Miaskowskiego tekst krytycznoliteracki. Zamykająca klocek wydawniczy *Pieśń* oddaje hołd urodzeniu, działalności, cnocie i twórczości Herburta. Teksty uzupełniają się, na ich tle satyra Herburta świeci mocniejszym, autopanegirycznym blaskiem, którego pewnie byśmy tak wyraźnie nie widzieli, gdyby czytać ten utwór bez interesującego kontekstu. Możemy to interpretować jako zabieg wydawniczy albo iść dalej i postrzegać teksty dwóch autorów w interesującym dwugłosie, wzbogaconym pierwszymi metaliterackimi komentarzami. Ta druga propozycja wydaje się dużo ciekawsza.